

Sygn. akt II K 147/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwiec 2017 r.

Sąd Rejonowy w Przeworsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Gaca

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Półtorak

w obecności Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Przeworsku A. S.

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. i 20 czerwca 2017 r.

sprawy

D. K.

s. A. i A. z domu D.

ur. (...) w P.

K. W.

s. S. i J. z domu J.

ur. (...) w P.

oskarżonych o to że:

w dniu 4 marca 2017 roku w U., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu poprzez uderzenie rękami oraz kopanie nogami w głowę i tułów dokonali pobicia S. C. w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż siedem dni narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 158§1 kk

tj. o przestępstwo z art. 158§1 kk

u z n a j e

I. oskarżonych D. K. i K. W. za winnych popełnienia czynu wyżej w wyroku opisanego, a stanowiącego przestępstwo z art. 158§1 kk i za to na zasadzie art. 158§1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk

s k a z u j e

ich na kary grzywny w wymiarze po 100 (sto) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych

II. na zasadzie art. 46§2kk orzeka wobec oskarżonych D. K. i K. W. na rzecz pokrzywdzonego S. C. nawiązki w kwocie po 500 (pięćset) złotych

III. na zasadzie art. 627 kpk i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 22.06.1973r. o opłatach

w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zmian.) zasądza od oskarżonych D. K. i K. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa kwoty po 45 (czterdzieści pięć) złotych oraz tytułem opłaty kwoty po 100 (sto) złotych

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Przeworsku

z dnia 20 czerwca 2017 r.

sygn. akt II K 147/17

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 marca 2014 roku około godziny 22.00 pokrzywdzony S. C. udał się do baru (...)l. (...)” w miejscowości U.. Był tu do około godziny 23.40 i w tym czasie rozmawiając z różnymi przebywającymi tu osobami spożył 4-5 piw oraz 2 lub trzy kieliszki wódki. W barze tym w tym czasie przebywali także znani mu z widzenia oskarżeni D. K. i K. W..

Około godziny 23.40 S. C. wyszedł z baru i skierował się w stronę swojego domu. W drodze do domu towarzyszył mu jego znajomy M. D., który również przebywał wcześniej w barze.

W pewnym momencie, gdy pokrzywdzony wraz z M. D. rozmawiając spokojnie szli w stronę swoich domów i mijali remizę strażacką podbiegli do nich oskarżeni D. K. i K. W.. Jeden z oskarżonych uderzył w tył głowy S. C. powodując jego upadek na ziemię. Gdy pokrzywdzony leżał już na ziemi obaj oskarżeni zaczęli zadawać mu po głowie oraz całym ciele uderzenia rękoma i nogami. Pokrzywdzony leżąc twarzą do ziemi skulił się i zasłaniał rękoma twarz przed ciosami napastników. W momencie gdy oskarżeni bili S. C. M. D. odbiegł z miejsca zdarzenia i z oddali obserwował przebieg zdarzenia.

Oskarżeni po zadaniu pokrzywdzonemu kilkunastu uderzeń odступili od niego i odeszli w stronę szkoły w U.. Wówczas to do leżącego na ziemi pokrzywdzonego podszedł M. D.. Pokrzywdzony podniósł się z ziemi i z telefonu M. D. zawiadomił policję. Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji mężczyźni opisali przebieg zdarzenia wskazując, iż jednym ze sprawców pobicia był znany im mężczyzna o nazwisku K., który jest sąsiadem S. C..

Pokrzywdzony oświadczył policjantom, że nie potrzebuje pomocy medycznej i wraz z M. D. udał się do swojego domu, zaś policjanci opatrolowali pobliski teren nie napotykając jednak sprawców pobicia.

Pokrzywdzony S. C. po przyjeździe do domu przekazał swojej żonie przebieg zdarzenia wskazując z imienia i nazwiska sprawców swojego pobicia. Z uwagi na utrzymujące się zawroty głowy, krwawienie z nosa i nudności jeszcze tej samej nocy udał się do szpitala w P., gdzie został przyjęty na obserwację na oddział chirurgii. Na skutek pobicia pokrzywdzony doznał stłuczenia głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej po lewej stronie. Na oddziale chirurgii ogólnej przebywał dwa dni.

Oskarżony D. K. ma 21 lat, jest bezdzietnym kawalerem i nie posiada żadnego majątku. Ma wykształcenie zawodowe jest murarzem i utrzymuje się z prac dorywczych. D. K. nie był do tej pory karany.

Oskarżony K. W. ma 26 lat, jest bezdzietnym kawalerem i nie posiada żadnego majątku. Ma wykształcenie średnie techniczne i pozostaje zatrudniony w firmie (...) za wynagrodzeniem w kwocie 2000 złotych miesięcznie. K. W. był do tej pory karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

częściowych wyjaśnień oskarżonego D. K. (k.85), częściowych wyjaśnień oskarżonego K. W. (k. 86), zeznań świadka S. C. (k. 86 oraz k. 86 w zw. z k. 3), zeznań świadka R. D. (k. 87 oraz k. 87 w zw. z : k. 13-14, k. 67 i k. 69), zeznań świadka D. C. (k. 86 w zw. z k. 29), zeznań świadka R. C. (k. 87), zeznań świadka B. R. (k. 87), zeznań świadka A. Ś. (k.

95 oraz k. 95 w zw. z k. 57-58), częściowych zeznań świadka A. K. (k. 95), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 2-4), karty informacyjnej z leczenia szpitalnego (k. 4-5), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 10-12), protokołu oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 16-19), opinii biegłego lek. med. W. C. (k. 21-22), kserokopii dowodów osobistych (k. 38 i 54), danych osobowych z rejestru mieszkańców (k. 39 i k. 40), danych o karalności (k. 41 i k. 42), danych o stanie majątkowym (k. 54 i k. 55), kserokopii notatnika służbowego (k. 92-93), stenogramu z odsłuchu rozmów (k.91).

Oskarżony D. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że nigdy nawet nie rozmawiał z pokrzywdzonym, który jest jego sąsiadem. Wskazał, że nie pamięta co robił 4 marca 2017 roku, lecz był w tym dniu w domu przed godziną 23 co mogą poświadczyć jego rodzice. Przyznał też, że mógł być w tym dniu w barze w U., bo bywa tam często nawet trzy razy dziennie. Oskarżony wskazał na istniejący konflikt o drogę pomiędzy jego ojcem a teściami pokrzywdzonego stwierdzając przy tym, że jego ten konflikt w ogóle nie interesuje. Końcowo oskarżony wyjaśnił, że zna R. D., nie ma z nim żadnego konfliktu, codziennie z nim rozmawia i nie wie dlaczego on coś na niego powiedział.

Oskarżony K. W. również nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że nie zrobił nic pokrzywdzonemu i nawet go nie zna. Wskazał, że często bywa w barze w U., ale nie wie, czy był tam w tym dniu. Oświadczył, że zna od jakiegoś czasu R. D., który również często pokazuje się pod tym barem, nie ma z nim żadnego konfliktu, są w dobrych relacjach i nie wie, dlaczego składa on obciążające go zeznania.

Wyjaśnieniom oskarżonych Sąd dał wiarę jedynie w części, w której dopuszczali oni możliwość przebywania w dniu zdarzenia w barze w U. oraz w zakresie, w jakim wskazali oni na dobrą znajomość z R. D.. Potwierdzenie tej dobrej znajomości ma w przedmiotowej sprawie niezwykle doniosłe znaczenie przy ocenie zeznań właśnie tego bezstronnego naoczego świadka przebiegu przedmiotowego zdarzenia. To, że obaj oskarżeni i R. D. dobrze się znają i co za tym idzie bez trudu się rozpoznają a przy tym nie są ze sobą w jakikolwiek sposób skonfliktowani pozwoliło Sądowi uznać za wiarygodne i oprzeć ustalenia stanu faktycznego między innymi właśnie na zeznaniach R. D.. Nie ulega również wątpliwości Sądu, że obaj oskarżeni przebywali w dniu zdarzenia w barze w U. i wyszli stąd chwile przed pokrzywdzonym co w swoich zeznaniach wiarygodnie wskazał zarówno S. C. jak i w żaden sposób nie związany ze sprawą a przez to obiektywny i wiarygodny świadek A. Ś. – osoba, która tego wieczoru obsługiwała klientów w barze.

Wiarygodne pozostają ponadto wyjaśnienia oskarżonego D. K. w zakresie wskazującym na konflikt sąsiedzki o drogę pomiędzy jego ojcem a teściami pokrzywdzonego. Okoliczność ta została przyznana zarówno przez pokrzywdzonego jak i matkę oskarżonego A. K. i tym samym nie może budzić wątpliwości Sądu, zwłaszcza iż de facto stanowi to jedyny realny powód wrogości oskarżonego D. K. do pokrzywdzonego i motyw działania oskarżonych odnośnie jego pobicia w nocy 4 marca 2017 roku.

W pozostałym zakresie to jest w zakresie w jakim oskarżeni negują swoje sprawstwo co do pobicia S. C. ich wyjaśnienia pozostają w całkowitej sprzeczności z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonego oraz zeznaniami zupełnie bezstronnego w sprawie naoczego świadka R. D. i tym samym uznać należy je za kłamliwe i stanowiące jedynie wyraz przyjętej przez nich linii obrony.

Mając powyższe na uwadze wyjaśnienia oskarżonych jedynie w nieznacznym wskazanym wyżej zakresie stanowić mogą podstawę ustaleń faktycznych sprawie.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom pokrzywdzonego S. C.. Jego zeznania są logiczne, od samego początku spójne i konkretne. Świadek podał nie tylko dokładny przebieg zdarzenia, ale też motyw jaki mogli mieć sprawcy jego pobicia to jest konflikt sąsiedzki pomiędzy sąsiadującymi rodzinami.

Zeznania S. C. odnośnie przebiegu zdarzenia znajdują ponadto pełne potwierdzenie w zeznaniach naoczego świadka R. D. zaś w zakresie doznanych obrażeń i pobytu w szpitalu mają swój wyraz w opinii biegłego i karcie informacyjnej leczenia szpitalnego.

Wskazać w tym miejscu należy, iż oskarżeni są i byli w chwili zdarzenia znani z widzenia pokrzywdzonemu, dlatego też od samego początku widząc kto zadaje mu uderzenia nie miał on żadnych wątpliwości co do tożsamości sprawców swojego pobicia. Pokrzywdzony wskazał więc ich zarówno w rozmowie z dyżurnym policji jak i przybyłym na miejsce funkcjonariuszom oraz swojej żonie po powrocie do domu. Zeznania S. C. jak już wskazano znajdują pełne potwierdzenia w relacji podanej przez R. D. jak i w zeznaniach D. C. oraz R. C.. Sąd nie dopatrywał się również jakichkolwiek okoliczności, które podważałyby wiarygodność zeznań pokrzywdzonego. Wziął też przy tym pod uwagę okoliczność, iż pokrzywdzony znajdował się w chwili zdarzenia pod znacznym działaniem alkoholu. Samo jednak pozostawanie przez pokrzywdzonego pod wpływem alkoholu nie może dyskredytować wiarygodności jego zeznań skoro są one logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałych wskazanych już wyżej wiarygodnych dowodach. Mając powyższe na uwadze w pełni wiarygodne zeznania S. C. stanowić mogą i powinny podstawę ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd dał w pełnym zakresie wiarę zeznaniom R. D.. Był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, dobrze zna zarówno obu oskarżonych jak i pokrzywdzonego i nie jest jak dotąd skonfliktowany z żadnym z nich. Świadek widział i szczegółowo opisał jak oskarżeni zaatakowali S. C. i wspólnie zadawali mu uderzenia rękami i nogami po całym ciele po czym oddalili się pozostawiając go leżącego na ziemi. Świadek od samego początku w pełni obiektywnie i szczerze opisał w swoich zeznaniach tylko i wyłącznie to, co jest mu rzeczywiście wiadome w sprawie. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności które mogłyby podważać wiarygodność jego zeznań. R. D. podtrzymał przed Sądem swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, choć dla Sądu w sposób oczywisty jego zachowanie przejawiało obawę przed niezadowolaniem i gniewem znanych mu oskarżonych. Dodatkowo wzmacnia to wiarygodność zeznań tegoż świadka i nakazuje w oparciu o nie dokonać ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie budzą również żadnych wątpliwości pod względem wiarygodności zeznania D. C.. Jest on funkcjonariuszem policji i na miejsce zdarzenia skierowany został przez dyżurnego w ramach pełnionych przez niego obowiązków służbowych. Nie był więc bezpośrednim obserwatorem zdarzenia i przedstawił przed Sądem jedynie relacje podawane mu przez pokrzywdzonego oraz obecnego z nim R. D.. D. C. opisał ponadto czynności służbowe wykonywane na miejscu zdarzenia. Przebieg interwencji znalazł swój wyraz w zapisie w notatniku służbowym prowadzonym przez świadka. Świadek jest funkcjonariuszem publicznym, a przy tym osobą obcą dla stron. Nie ma żadnego interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. W ocenie Sądu D. C. podał tylko i wyłącznie to, co jest mu rzeczywiście wiadome w sprawie z uwagi na wykonywane obowiązki służbowe. Jego zeznania pozostają spójne i logiczne, a także korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadka R. D..

Sąd dał także w całości wiarę zeznaniom świadków B. R. i A. Ś.. Osoby te nie były świadkami zdarzenia i tym samym nie posiadają też informacji odnośnie jego przebiegu. Ich zeznania w zasadzie ograniczają się do wskazania zapamiętanych osób, które w dniu zdarzenia przebywały na terenie obsługiwanego przez nie baru w U.. B. R. zapamiętała w powyższym zakresie jedynie obecność pokrzywdzonego. A. Ś. wskazała natomiast, że w dniu przedmiotowego zdarzenia w barze w U. w godzinach późnowieczornych przebywali obaj oskarżeni i pokrzywdzony jak również R. D.. Wskazać należy, że znajduje to potwierdzenie zarówno w zeznaniach pokrzywdzonego jak i w wyjaśnieniach obu oskarżonych w zakresie w jakim dopuszczali oni taką możliwość i tym samym nie budzi wątpliwości Sądu co do prawdziwości tej relacji.

W pełni wiarygodne pozostają zeznania świadka R. C.. Dają one wyraz temu, że zarówno jej mąż – pokrzywdzony S. C. jak i R. D. nie mieli żadnych wątpliwości kto dopuścił się pobicia pokrzywdzonego. Po powrocie do domu obaj bowiem wskazywali sprawców z imienia i nazwiska.

Jedynie w części wiarygodne pozostają zeznania świadka A. K.. W zakresie w jakim wskazuje ona na konflikt o drogę jej zeznania nie mogą budzić jakichkolwiek wątpliwości. Nie polega natomiast na prawdzie podana przez nią relacja mająca sugerować, że oskarżonego nie mogło być w miejscu zdarzenia w chwili gdy do niego doszło, gdyż wrócił w tym dniu późno do domu po tym jak pomagał składać garaż siostry. To bowiem, że oskarżony przebywał w tym dniu w godzinach późnowieczornych w barze w U. wraz z drugim oskarżonym K. W. wynika nie tylko z wiarygodnych zeznań

pokrzywdzonego, ale również z zeznań zupełnie nie związanej ze sprawą sprzedawczyni z baru (...). Zeznania A. K. uznać należy więc w powyższym zakresie za próbę stworzenia alibi procesowego dla jej oskarżonego syna.

Niepodważalną wartością dowodową mają również dowody z dokumentów przeprowadzone na rozprawie.

Dowody te zostały sporządzone przez uprawnione osoby oraz organy w ramach ich kompetencji, są obiektywne, rzetelne i korespondują z resztą zebranego materiału dowodowego. Ponadto ich prawdziwość i rzetelność nie budziła zastrzeżeń Sądu, a także nie były one kwestionowane w jakikolwiek sposób przez strony postępowania.

Wśród wskazanych dowodów z dokumentów wskazać należy w szczególności na kartę informacyjną z leczenia szpitalnego pokrzywdzonego oraz opinię biegłego lek. med. W. C..

Na karcie informacyjnej z leczenia szpitalnego widnieje zapis, iż pokrzywdzony S. C. przebywał na Oddziale (...) Ogólnej SP ZOZ w P. w dniach 5 i 6 marca 2017 roku, gdzie rozpoznano u niego stan po stłuczeniu klatki piersiowej po stronie lewej oraz stłuczenie głowy. Na powyższą okoliczność biegły Sąd Okręgowy w Przemyślu lek. med. W. C. wydał opinię, w której zakwalifikował obrażenia doznane przez pokrzywdzonego jako powodujące rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni. Opinia ta jest dla Sądu jasna, pełna, kategoryczna i wiarygodna.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych Sąd przyjął, iż oskarżeni D. K. i K. W. w dniu 4 marca 2017 roku w U., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu poprzez uderzenie rękami oraz kopanie nogami w głowę i tułów dokonali pobicia S. C. w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż siedem dni narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157§1 kk.

D. K. i K. W. wskazanym wyżej zachowaniem wyczerpali wszystkie znamiona określające typ czynu zabronionego z art. 158§1 kk.

Przestępstwo określone w art. 158§1 kk polega na udziale w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

W przypadku przestępstwa pobicia występuje wyraźny podział ról, na napastników i napadniętych (broniących się), co pozwala odróżnić to przestępstwo od przestępstwa bójki.

Przestępstwo określone w art. 158§1 kk może być ponadto popełnione tylko umyślnie. Oznacza to w tym wypadku, że sprawca dopuszcza się przestępstwa pobicia jedynie wtedy, gdy ma bezpośredni zamiar co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) obejmować może zamiarem ewentualnym (wyrok SN z 7 IV 1975r., OSNPG 1976, nr 3 poz 20). Sprawca bierze więc umyślnie udział w pobiciu ze świadomością, że pobicie zagraża bezpośrednio życiu lub w poważnym stopniu zdrowiu człowieka i tego chce lub przynajmniej na to się godzi.

Bójka lub pobicie muszą, więc osiągnąć taki stopień intensywności ze względu np. na ilość uczestników, rodzaj zadawanych ciosów, czy użycie narzędzia, aby nastąpiło narażenie powstania wyżej wymienionych skutków.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić kategorycznie należy, że oskarżeni D. K. i K. W. bez wątplenia zadając pokrzywdzonemu szereg uderzeń po całym ciele działali wspólnie i w porozumieniu, a przy tym intensywność zadanych rękoma i nogami ciosów oraz ich umiejscowienie dowodzą, że ich bezpośrednim zamiarem był zamach w poważnym stopniu na jego zdrowie. Oskarżeni zamachu na zdrowie i nietykalność cielesną S. C. dopuścili się umyślnie i byli w pełni świadomi znaczenia swojego czynu.

Uznając oskarżonych D. K. i K. W. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu Sąd na zas. art. 158§1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk skazał ich na wnioskowane przez oskarżyciela publicznego kary grzywny w wymiarze po 100 (sto) stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Wymierzając oskarżonym wskazane kary grzywny Sąd miał na względzie, aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych. Zdaniem Sądu orzeczone kary są proporcjonalne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu i stopnia zawinienia sprawców. Spełni też cele wychowawcze i zapobiegawcze oraz cele pokładane w niej w zakresie oddziaływania na społeczeństwo.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścili się oskarżeni Sąd wziął pod uwagę wszystkie jego elementy tak podmiotowe jak i przedmiotowe. Przede wszystkim Sąd uwzględnił rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej oraz grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawców obowiązków i motywację sprawców, a także sposób życia oskarżonych przed popełnieniem przestępstwa, zwłaszcza ich wcześniejszą niekaralność.

Mając na uwadze rodzaj chronionego dobra jakim zdrowie i życie, okoliczności popełnienia przestępstwa i sposób działania sprawców, jak też nagminność tego typu przestępstw, należy stwierdzić, że stopień społecznej szkodliwości ich czynu jest znaczny. Oskarżeni nie tylko, że nie liczyli się z tym, że mogą wyrządzić pokrzywdzonemu znaczną dolegliwość, ale właśnie do tego świadomie dążyli. Nie można bowiem inaczej ocenić ich zachowania polegającego na zdawaniu szeregu ciosów rękami i nogami po głowie i całym ciele pokrzywdzonego. Oskarżeni nie mieli ponadto żadnego choćby w części usprawiedliwiającego ich zachowanie powodu, aby wyrządzić krzywdę pokrzywdzonemu. W swoim działaniu byli bezwzględni i agresywni. Wykazali się niczym nieuzasadnioną brutalnością i agresją.

Podobnie jako wysoki należy ocenić stopień zawinienia sprawców, którzy działali w sposób umyślny z bezpośrednim zamiarem wyrządzenia poważnej krzywdy S. C..

W ocenie Sądu wymierzona w powyższych okolicznościach oskarżonym kara grzywny w ilości orzeczonych stawek dziennych uwzględnia zarówno stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu, jak również ich stopień zawinienia. Bierze też pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych oraz ich dotychczasowy sposób życia.

Przy kształtowaniu kary Sąd miał na uwadze również młody wiek oskarżonych. Oskarżony D. K. jest osobą młodocianą w rozumieniu ustawy, zaś K. W. ma obecnie 26 lat. Młody wiek jako okoliczność nie tylko łagodząca obliguje Sąd do kształtowania kary z jej ukierunkowaniem na wychowawczy charakter jaki ma osiągnąć wobec oskarżonych.

Według Sądu orzeczone kary grzywny jako realne dolegliwości finansowe są w stanie uzmysłwić oskarżonym nieopłacalność naruszania porządku prawnego i powstrzymać ich przed ponownym popełnieniem podobnych przestępstw w przyszłości.

Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd miał na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonych. Są oni osobami zdrowymi zdolnymi do pracy i z łatwością przy odpowiednim pożytkowaniu energii życiowej będą w stanie uiścić tak ustaloną karę grzywny.

Sąd na podstawie art. 46§2 kk orzekł ponadto od oskarżonych D. K. i K. W. nawiązki w kwocie po 500 zł na rzecz pokrzywdzonego S. C.. Wymierzone nawiązki spełnią funkcję kompensacyjną w stosunku do pokrzywdzonego oraz funkcję represyjną i wychowawczą w stosunku do oskarżonych. Wymierzone nawiązki mają przede wszystkim na celu zadośćuczynienie pokrzywdzonemu doznanej w wyniku przestępstwa krzywdzie.

Zgodnie z art. 627 kpk od skazanych w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Utrwalony jest w judykaturze pogląd, iż zasądzenie kosztów stanowi zasadę według której każdy kto przez swój czyn spowodował postępowanie powinien ponieść jego koszty. Sąd nie dopatrywał się przesłanek umożliwiających

zwolnienie oskarżonych od kosztów. Właściwości i warunki osobiste pozwalają im na spłatę nałożonego zobowiązania pieniężnego. Oskarżeni nie posiadają nikogo na utrzymaniu, a przy tym są młodzi i zdolni do zarobkowania.